

Jaki powinien być Mesjasz? (Mk 8,27-35)

- **Lectio i (Kontekst).**

Analizowana perykopa (Mk 8,27-35) stanowi centralny punkt i **swoistą cezurę Ewangelii Markowej**. Perykopa ta składa się z dwóch sekcji: a. mesjańskie wyznanie Piotra (Mk 8,27-30) i b. pouczenie Jezusa na temat swych przyszłych losów (Mk 8, 31nn). W kontekście analizowanej perykopy występują trzy zapowiedzi męki (8,31; 9,30n; 10,33n). Po tych zapowiedziach następują perykopy o uczniach i opis niezrozumienia przez nich orędzia Jezusa oraz pouczenia Jezusa o warunkach koniecznych do Jego naśladowania. W bezpośrednim sąsiedztwie nasz tekst jest poprzedzony przez opis cudownego uzdrowienia niewidomego w Betsaidzie (Mk 8,22-26). Wzmianka o przybyciu Jezusa wraz z uczniami do Cezarei Filipowej (Mk 8,27) wyraźnie otwiera nową perykopę. W bezpośrednim kontekście następnym występuje opis przemienienia Jezusa (Mk 9,2-13) przygotowujący uczniów do przeżywania tajemnicy cierpiącego Mesjasza.

- **Meditatio.**

Dialog Jezusa ze swymi uczniami pod Cezareą Filipową wskazuje na głęboką relację Mistrza do otaczających Go osób. Jezus pierwszy rozpoczyna ten dialog prowokując uczniów do poszukiwania głębszych odpowiedzi. Określając tożsamość Jezusa uczniowie potrafią lepiej rozpoznać swoją własną tożsamość. Postawa Piotra i uczniów wskazują jak trudno jest człowiekowi uwierzyć w Boży plan zbawienia świata. Jak często myślenie ludzkie rozmija się z myśleniem Bożym. To, co dla człowieka wydaje się słabe i bezsensowne, to dla Boga ma wielką wartość. Tak bardzo potrzeba człowiekowi światła wiary, aby rozpoznawać zamysły Bożej woli w swym życiu. Każdy człowiek, który sprzeciwia się Bożej woli znajduje się po stronie władcy tego świata stając się narzędziem jego przebiegłego działania. Jasno wyraził to Jezus w słowach skierowanych do św. Piotra. Jezus zaprasza człowieka do wychodzenia z gorsetu przyziemnych spraw do życia w prawdzie i wolności. Nie obiecuje swym naśladowcom złotych gór i zaszczytów, lecz uczy postawy pokornego i cierpliwego dźwigania krzyża. Tylko taka postawa wiedzie do prawdziwego życia i do szczęścia. Pytanie Jezusa ma charakter konkretny i osobisty. Jest ono skierowane do każdego z nas. Jezus pyta Ciebie i mnie – za kogo mnie uważasz? Poważna i szczerza odpowiedź na to pytanie powoduje głębokie

konsekwencje dla całego życia człowieka. Nie wystarczy tu przytoczyć powszechnych opinii innych osób temat Jezusa, lecz samemu poszukiwać tej odpowiedzi całym swym życiem. Od odpowiedzi na to pytanie zależy głębsze spojrzenie na rzeczywistość, lepsze zrozumienia sensu cierpienia i celu naszej ludzkiej egzystencji.

- **Contemplatio.**

Z głębi cierpienia
jak ze źródła
wydobywasz pokorę
wytrwale i cierpliwie
uczysz prawdy
o nas samych...
stworzenie nie było
przed Stwórcą
sługa ponad Panem...
staję przed Tobą
o los swój zatroskana
a Ty pytasz o wiarę
czy mam ją
by jak Abraham
wyruszyć w nieznane
prowadzona Twoim wołaniem...

(S. Miriam Dzieciątka Jezus, Karmelitanka z Betlejem)

- **Actio/oratio.**

Kim jest dla mnie Jezus? Czy moje życie jest wspólną wędrówką z Jezusem? Czy staram się każdego dnia swoim życiem wchodzić w relację z Jezusem? Czy nie przeciwstawiam się zamysłom Bożym? Czy moje myślenie jest Bożym myśleniem? Czy osoba cierpiącego Mesjasza jest dla mnie wyzwaniem do jego pokornego naśladowania w dźwiganiu krzyża? Czy Jezus i Jego Ewangelia są dla mnie motywem dążenia do życia w wolności, prawdzie i wieczności?